

Minister Zdrowia niszczy zaufanie do cyfryzacji

8 sierpnia 2023

W piątek Adam Niedzielski, obecny Minister Zdrowia, ujawnił informację, jaką receptę przepisał na siebie (w ramach recepty pro auctore) jeden z lekarzy. Lekarz ten dzień wcześniej alarmował o trudność z wystawianiem recept pacjantom. Czy w obliczu krytyki minister może ujawniać dane medyczne?

Podważanie zaufania do cyfryzacji

Sprawdzanie (i ujawnienie) przez polityka danych o stanie zdrowia to naszym zdaniem przestępstwo, o którym mowa w art. 107 ustawy o ochronie danych osobowych i art. 231 Kodeksu karnego. Oczywiście, nie oznacza to, że w aktualnych realiach minister Niedzielski pójdzie do więzienia. Ale to, jakie reperkusje wywoła sprawa, będzie miało swoje konsekwencje.

Jeśli sprawa zostanie zamieciona pod dywan, dla obywateli i obywaterek może to być jasny sygnał, by nie ufali cyfryzacji. A gigantyczne podważenie zaufania do "cyfrowego państwa" odbije się na wielu realizowanych teraz projektach, jak choćby uruchomionej ostatnio nowej wersji aplikacji mObywatel czy planowanej Zintegrowanej Platformy Analitycznej.

W Fundacji Panoptikon zabieraliśmy głos w sprawie wielu projektów cyfryzacji autorstwa aktualnego rządu: poszerzenia katalogu Systemu Informacji Medycznej o dane na temat ciąży, czy stworzenia Zintegrowanej Platformy Analitycznej.

Wychodziliśmy z założenia, że polityka oparta na danych nie jest niczym złym. Ale dane nie mogą służyć temu, by zdyskredytować swoich oponentów. Dziś dostępem do danych osobowych posłużono się, by ukarać niepokornego lekarza. Innego dnia może to być każda inna osoba, która miała czelność

krytykować władzę.

Mleko się rozlało. Co można zrobić?

Żeby ocalić resztki zaufania do cyfrowego państwa konieczne jest pociągnięcie do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za aferę w Ministerstwie Zdrowia. Oczywiście? Niekoniecznie w dzisiejszym świecie. Tydzień przed postem ministra Niedzielskiego, na konferencji prasowej prokurator ujawnił dane ofiary przestępstwa.

Minister Sprawiedliwości Ziobro twierdzi najwyraźniej, że to nie jest problem.



Przykładów ujawniania wrażliwych danych obywateli i obywateli przez polityków jest coraz więcej. Sprzyja temu błyskawiczna dystrybucja newsów w mediach społecznościowych, ale też bardzo agresywna kampania przedwyborcza.

Kto może powstrzymać nieokiełznaną chęć podzielenia się informacjami o sceptykach i krytykach? Do tego potrzebujemy niezależnej prokuratury i sprawnie działającego Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Jak się broni ministerstwo? „Najgorszy z możliwych sposobów”

Ministerstwa Zdrowia szybko zareagowało na wpis polityka. I to w najgorszy z możliwych sposobów.

Ministerstwo Zdrowia  @MZ_GOV_PL · 4 sie

W związku z emocjonalnymi komentarzami, wyjaśniamy: nikt nie naruszył niczyjej prywatności i nie miał wglądu w dane wrażliwe. Zauważyliśmy, że lekarz testował nasz system, ostatecznie wystawiając receptę na siebie. System zadziałał a lekarz oskarżył MZ, że nie wystawił recepty

Parafrazując: nie naruszyliśmy niczyjej prywatności, poinformowaliśmy tylko cały świat, jakie leki przepisał sobie lekarz. Czy w tym czasie wystawił też recepty „na pacjentów”? Lekarze mówili o braku możliwości wypisania leków pacjentom. Tego się nie dowiemy, bo ani ministerstwo, ani Adam Niedzielski (w swoim oświadczeniu) tematu nie podjęli w ogóle.

Sam dostęp do danych nie jest jednak problemem. Przecież wszyscy zdają sobie sprawę, że ministerstwa mają dostęp do wielu rejestrów, aby kontrolować działanie narzędzi. Problemem jest chęć zemsty i brak reakcji ze strony odpowiednich urzędów. W komentarzu do artykułu na portalu Onet Wojciech Klicki z Panoptikonu zaznacza: „nawet w państwie idealnym może się zdarzyć czarna owca, która przekroczy swoje uprawnienia. Tyle że następnego dnia po takim zdarzeniu, jakim było ujawnienie przez ministra zdrowia danych wrażliwych lekarza, do gabinetu ministra wkroczyliby kontrolerzy z UODO oraz prokuratorzy. A u nas? Cisza, jakby nic się nie stało”.

Autorstwo: Dominika Chachuła, Wojciech Klicki

Źródło: [Panoptykon.org](https://panoptykon.org)